

GŁOS LUDŹI

CZWARTEK 11 KWIEŃNIA 1996 ROKU

TEL./FAKS (089) 66 07 252

NR 43 • CENA 3,- Kč



~ Nie obiecuj tyle, bo możemy wygrać wybory ~
Rys. BRONISŁAW UBERDA

NA CZEŠKOSŁOWACKICH DROGACH LEŻY OKOŁO 1 200 TON ŻWIURU

Pozimowe kłopoty

CZ. CIEŠZYŃ (kor) - Stan czeskosłowackich dróg po tegorocznej ostrej i lekkiej przysięgłej zimie jest - delikatnie mówiąc - niezadowolający. Najgorzej jest jednak przy ul. Božka - jaśnieją ul. roku zakończyła się tu rekonstrukcja sieci kanalizacyjnej i wodociągowej i napóźniej w listopadzie miało one otrzymać nową nawierzchnię asfaltową.

Niesety, zima uprzęda drogowców i w tej chwili można się już tylko łapać za głowę - nowe studzienki kanalizacyjne często zostały zmarszczone przez odniecające ulicę plugi.

"No cóż, można by zamknąć ulicę Božka dla ruchu samochodowego lub wyjąć poleńczenia, by nie przelały się tu plugi śnieżne" - mówi wiceburmistrz, Zdeněk Budínsky.

"Tak się jednak nie stało i będzie trzeba wszystko naprawić. Tylko część kosztów będzie jednak musiała pokryć miasto, większość zapłaci główny realizator rekonstrukcji, Wodociąg i Kanalizacja. Myślę jednak, że w najbliższych tygodniach ulica ta będzie już w pełni przejezdna".

Stanowi komunikacji miejskiej poświęcone była wtorkowa narada kierownictwa czeskosłowackiego ratusza, na którym opowiadano o sytuacji i kierownik wy-

działu zarządzania miastem miejskim, Gerhard Krupa, jak powiedział nam Z. Budínsky, musio zezwalać obecnie około 280 km dróg, resztę, głównie komunikacjami o znaczeniu międzyzdrojowym, opiekuje się karwiński Zarząd Utrzymania Dróg.

"Co roku przeznaczamy z budżetu miasta sporo środków finansowych na naprawę dróg publicznych, w tym roku jednak zima nas zaskoczyła i przybyło nam kłopotów" - mówi Z. Budínsky. "W śladzie będzie trzeba usunąć z dróg żwir, którym zimą posypano, a zażyliśmy go w tym roku sporo, bo aż 1 200 ton. Nie udało nam się też przed spadnięciem śniegu w pełni usunąć opadłych kłoci z trawników - tym wszystkim będzie trzeba się zająć w jak najkrótszym czasie. Czyżby czekała nas wiosna na roboczo".



• Omnie Stonawa, przez miniony rąm okazana na pożarcie przez kompleks wydobywczo-kokoswinit, w demokracji skorzystała z przyśługających jej praw i oparła się z tym momentem. Usuwanie przykrych śladów przeszłości jest jednak czeskoobronne i niezwykłe kosztowne. Nic więc dziwnego, że obowiązują tu ściśle hierarchie ważności zadań do wykonania. Niebawem radykalnie rozważana doczekać się powinien również problem atonawskiego dworca w sąsiedztwie karczmy, popularnie zwanej "u Faberki". Nie nadaje się już do odrestaurowania ruiny ongi monumentalnego kompleksu zabudowań dworskich symbolizującej czas urojonych wyższych nocy obywatelskiego i kulturalnego dziedzictwa architektonicznego, a także szynki ekologiczne, decydujące o sędymie tego starożytnego niedożywienia. Fot. MAREK SANTIARIUS

SPRAWNA AKCJA RATUNKOWA Uproszczona odprawa

OSTRAWA (mor) - Jedynie odmi postudkowanych z 42 osób podlegających autobusom, który miał wypadek 8 kwietnia w Rousnowie, zostały nadal pod opieką lekarza w czeskich szpitalach w Brnie i Wyszekwie. Jak już donosiliśmy, w wypadku zginął 17-letni kolesista i rannym kierowca.

Lekarze przewidują, że pacjenci i niepełniejszymi zmianami, urazami i łęgotkami i czasami będą leczeni przynajmniej trzy tygodnie. Dwoje z nich jest już skierowane do specjalistycznego szpitala w Brnie-Bohuniach. Kolejnego dnia, jak poinformował "GŁ" konsul Mariusz Korgol z Konsulatu Generalnego RP w Ostawie, paru pacjentów zostaje przetransportowanych do Polski. W zależności od stanu zdrowia przewożeni są helikopterem bądź karawką pogotowia wyposażonymi zgodnie z przepisami czeskich lekarzy prowadzących leczenie. Zakład ubezpieczeniowy wyroszki, "Hestia", zobowiązał się pokryć wszelkie związane z tym wydatki. Znacznie uproszczono odprawę graniczną karawk. Nie ma już potrzeby przedstawiania im listów pacjentów z karetki oświadczeń do polskiej, jak to miało miejsce dotychczas. Maksymalna pomoc obywatela polaka Straż Graniczna, która została na wjazd do Polski pacjentom przewożonymi karawkami na podstawie wypisu ze szpitala. Karetki przysięgające po pacjentów docierają bezpośrednio do Brna.

Jak oceniał lekarz, już niedługo prawie wszyscy uczestnicy wypadku drogowego, skłujący pomocą i współpracujący z władzami polskimi w sprawnym przeprowadzeniu niezbędnych formalności.

TRZYŃCZANIE STAWIAJĄ NA OZIMINĘ

Dożynki będą...

TRZYŃCIEC (kor) - Przedłużająca się zima skróciła okres wegetacji, co, zdaniem niektórych ekspertów od rolnictwa, mogłoby mieć wpływ na wyekoszcenie tegorocznych zbiorów. Pomimo to pracownicy byli spodziewani rolnicy w Trzyńcu, która po 1989 roku przekształciła się w firmę "Aerodružstvo" Trzyńcic, nie mają takich obaw.

"Problemy mogą mieć tylko ci rolnicy, którym nie uda się zacząć przed 24 kwietnia jarych odmian zbzó" - poinformował "GŁ" agronom "Aerodružstvo", Leonard Wolny. "My w tym roku posiejemy tylko na 10 hektarów owies i na 8 jary pszenicę - czyli nie ma powodu do ja-

kichkolwiek obaw. Gospodarujemy na 2 230 ha, z czego większość pokrywa osimna, jęczmień i pszenica, a na 300 ha zajmujemy jeszcze kukurydzę z przeznaczeniem na kiszonkę. Jesteśmy wspaniałymi". Jak się okazuje, bardziej niż zima deła się we znaki trzyńcicim rolnikom jesień, kiedy to zasnęły co najmniej ostry rzepak zaskakowały ślimaki i w najbliższych dniach całe 7 ha pola będzie trzeba zorać.

POLSKO-CZEŠKIE ROZMOWY NT. OBRONNOŚCI

Zapowiedź współpracy

WARZAWA - Rozmowy w temal przyszłej polsko-czeskiej współpracy w przemyśle obronnym odbyły się wczoraj w Warszawie. Za wcześnie jest jeszcze mówić, czy będziemy wspólnie z Czechami budować samoloty bojowy dla obu armii, ale pierwszy krok został zrobiony - stwierdził na konferencji prasowej wiceminister przemysłu i handlu RP, Roman Czerwik.

"Znamy konkurencję ze sobą, możemy współpracować. Zawroc-

je to zwiększeniem miejsc pracy. Zachęćmy do przemysłu lotniczego, ale współpraca ta może w przyszłości dotyczyć innych dziedzin przemysłu obronnego" - dodał Czerwik.

"Czaska armia również jest zainteresowana zakupem i produkcją w przyszłości samolotu biotowego typu Gnppen, F-16, lub Mirage, ale decyzja którego, podobnie jak w

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

• Z KRAJU I ZE ŚWIATA

• Czeska Komisja Wyborcza na czas najbliższy wylosowała i wylosowała powołanych na przełomie maja i czerwca przyszłego dnia w drodze losowania listami kandydatów partii i ruchów politycznych do Izby Poselskiej Parlamentu RC kandydytów porządkowa (90). • W naszym kraju zarejestrowanych jest ponad 1,24 mln osób przewidywanych działalności gospodarczej, prawie 37 tys. z nich, to mieszkańcy RC cudzoziemcy. Z kolei największy odsetek tych ostatnich stanowią Włochy - 40 proc. (14,8 tys.), Słowacy - 30 proc. (7,4 tys.) i Ukraińcy - 5 proc. (1850 osób).

• Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski zakończył w środy oficjalną część wizyty w Flaur i udał się do Brucka, gdzie spotkał się z miejscową Polonią i władzami obwodu Rozmowy z przysiężeniem Borysem Jęlcynem nie zmniejszy zbliżenia stanowiska Polski i Rosji w sprawie rozszerzenia NATO na wschód.

WODA W ZAPORZE NA STONAWIE BĘDZIE BARDZIEJ CZYSTA

Blisko 50 mln koron pochłonęła kanalizacja Pacałówki

Pod koniec ub. roku finalizacji doczekała się największa inwestycja ekologiczna na terenie Obrachowic: kanalizacja i gazyfikacja dzielnicy Pacałówki, która wchodzi w skład zakrojonego na szeroką skalę projektu, realizowanego wspólnie przez najbardziej zainteresowane gminy, Cierke i Obrachowice, pod hasłem "Ochrona ekologiczna sierlichiego zbiornika wodnego".

Dodamy, że ów projekt - finansowany całkowicie przez państwo w tzw. ekonomicznie - obejmuje łączną 11 akcji budowlanych, z czego osiem wspólnie przez najbardziej zainteresowane gminy, Cierke i Obrachowice, z zrealizowanymi pozostałymi z nich zrealizowały już władze Obrachowic

Idea projektu powstała pod koniec lat osiemdziesiątych. Było to koniecznością, gdyż jakość wody w otoczkim sztucznej jeziorze, która służy do celów rekreacyjnych dla mieszkańców całego powiatu krawickiego, a jednocześnie jest źródłem wody przemysłowej dla okolicznych kopalń i Huty Trzyńcickiej, była coraz gorzej. Wysoka zawartość substancji organicznych, które do jeziora spływały wraz ze ściekami domowymi oraz z nadbrzeżnych pól, przesadnie nawożonych i pielęgnowanych środkami organicznymi i chemicznymi, przyczyniła do zanieczyszczenia i wadnie projekt ten zmierział do wyeliminowania przyczyn przyczyniło tego niekorzystnego zjawiska. Druga przyczyna braku zanna

wraz z ograniczeniem produkcji rolnej.

Pierwszą z obrachowickich ekologicznych akcji budowlanych to kolektor o długości 2018 metrów, który połączy Pacałówkę z oczyszczalnią ścieków nad Stonawką w Obrachowicach (jego koszt wyniósł 6 mln koron).

Druga i trzecia to budowa sieci kanalizacyjnej pomiędzy domkami rodzinnymi na Pacałówce o łącznej długości 5415 metrów oraz dwóch stacji pomp (nakłady na realizację tego przedsięwzięcia oszacowano na 42,5 mln koron).

Jak informują realizatorzy tego fragmentu projektu, na efekty w postaci nieaktywnej czystej wody w otoczkim jeziorze trzeba będzie

leżać jakikś czas poczekać. Po nim bowiem powinien nastąpić inny bardzo ważny etap obrachowickiej ekologicznej inwestycji - wy czyszczenie dna jeziora. Za tych przebiega 30 lat istnienia cietlickiego akwenu nie zbierano się w nim młodszych organicznych substancji, które podlega obfitym deszczom mogą podnieść się z dna i ponownie - niezależnie od kanalizacji - spowodować eutrofizację wody i nadmierny rozwój wodorostów.

Niezależnie od kanalizacji, na Pacałówce ukończono także gazyfikację. Położono 8518 metrów głównego gazociągu oraz 174 podziemne do poszczególnych domków rodzimych. Koszt tej inwestycji przekroczył 8 mln koron.

ROZWAŻANIA WIDZA WDZIĘCZNEGO, LECZ WYBREDNEGO

Zimowy remanent teatralny

27 marca jak co roku obchodzono Międzynarodowy Dzień Teatru. Poniedziałkowy Teatr Telewizji przedstawił z tej okazji rozkoszną fantazję dramatyczną Jena Giraoudou "Improwizacja paryska" o stosunku aktora do autora, publiczności, krytyki. Także w niewielkich rolach wystąpili znakomici aktorzy scen warszawskich. Wspaniała okazja do porównań dla wszystkich włąpających w możliwości interpretacyjne aktorów Sceny Polskiej. Wybitnych, samorodnych talentów nie jest znowu aż tak wiele, natomiast dobre efekty przy odrobnie talentu podpartej pracowitością i solidnym warszatem widak i na naszej scenie prowincjonalnej.

"Słowo rozumieć nie istnieje w teatrze. Prawdziwa publiczność nie rozumie, lecz czuje". To słowa z cytowanej powyżej sztuki znakomicie przystają do obydwoj manewrowych gier Sceny Polskiej. Na początku marca reżyser i aktor Rudolf Mołński wraz z gronem koleżanek i kolegów zachęcił nas słowami Jeremiego Przybywa, by uśmiech nie schodził nam z twarzy w żadnej życiowej sytuacji. Widowisko "Uśmiechnij się, Polaku, czyli piosenki Kabaretu Starszych Panów" zawiera około 20 piosenek Jarzega Wasowskiego i Jeremiego Przybywa w wykonaniu Renaty Putzlicher i stanowi kwintesencję (wzór) teatru kabaretowego owych panów. Brzmia najbardziej znane przeboje, którym udało się przebić zaawieruchy trzech dziełatek lub i szturmować wejść "w pogodną demokrację". Dowcipne teksty i nieskomplikowane melodie tworzą błogi nastrój, wykorzystane publiczność poddaje się uczuciom radości i beztroski. Zgodnie z sugestią Jena Giraoudou "Kasimierz Kaszper" dyskretna pomocą Renaty Putzlicher wspominał Tadeusza Nowaka, ciekawy, choć może nieco przydługi żyłoroczny uzupełniający fragmenty poezji i prozy pisarza w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej. Premiera przedstawienia miała uroczysty i zarazem nerwowy charakter. Uroczysty, ponieważ zespół Sceny Polskiej otrzymał z Warszawy

różnych widowsk, trudno znaleźć dla nich wspólną formułę, choć może nie od rzeczy byłoby dla mnie zorientowanych narratorek przybliżenie czasu okoliczności ich powstania. A po co w ogóle w teatrze dramatycznym takie strifite muzyczne spektakle? Bo widowisko je lubią, czekają na nie, a dla aktorów to inne, zgoła odmienne od roli dramatycznego zadanie. Ale przecież aktorzy to nie piosenkarze? Od lat prowadzone są dyskusje na temat piosenki aktorów, jej definicji, jej kształtu. Śpiewają ci, którzy potrafili, i tak, jak potrafili. A że akurat niedawno przebiegał we Wrocławiu kolejny przegląd piosenki aktorów, była okazja do porównań. A jaki będzie następny spektakl muzyczny? Proponuję piosenkę i Warszawę.

Drugą marcową premierą jest adaptacja najwybitniejszej powieści Tadeusza Nowaka "A jak królem, a jak katem będziesz". Premierę poprzedziło spotkanie w poetyckiej kawiarni teatru, zatyłowane "Prorocy iut odchodzą". Kasimierz Kaszper z dyskretną pomocą Renaty Putzlicher wspominał Tadeusza Nowaka, ciekawy, choć może nieco przydługi żyłoroczny uzupełniający fragmenty poezji i prozy pisarza w wykonaniu aktorów Sceny Polskiej. Premiera przedstawienia miała uroczysty i zarazem nerwowy charakter. Uroczysty, ponieważ zespół Sceny Polskiej otrzymał z Warszawy

kolęjną nagrodę, brązowego "Polonusa", przyznana przez Klub Publicystów Polonijnych Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, a wręczał ją wicepremier RP Miroslaw Pietrowicz Nerwowy, bo wśród widzów zasiada komisja, która zdecydowała, czy spektakl zostanie zakwalifikowany do konkursu Ministerstwa Kultury RP na wystawienie polskiej sztuki współczesnej. W finale spotka się 8 zespołów z całej Polski. A może nie tylko z Polski?

Autorską adaptację powieści "A jak królem, a jak katem będziesz" wyreżyserował Janusz Klimeza, odznaczony niedawno przez dziennikarzy województwa Polski południowej Złotą Maską za inscenizację "Kubusia i jego pan" Milana Kundery w teatrze w Bielsku-Białej. Była to pierwsza praca reżysera Janusza Klimezy po tamtej stronie granicy! Jak można wyczytać między wierszami wypowiedzi laureata, wyróżnienie to onni sobie bardziej niż "Złamany Szlabeł". Złota Maską nie jest zapewne wyrazem kompromisu.

Przez poetyckie i ostrzeżenie charakterystyczne nakrótce powieści Nowaka Adaptacja teatralna powieści powinna więc być dramatem poetyckim. Pierwzoplanowe zaś zadanie dramatu poetyckiego to pokazywanie wielopłaszczyznowej sfery zjawisk, wprowadzanie się do rzeczywistości, dotknięcie. Młodzieńcza historia Piotra jest tylko pretekstem do poruszenia zagadnień moralnych w sensie ogólnoludzkiem, problematyki życia i śmierci, zbrodni i kary. Najważniejsze są nie wydarzenia, lecz atmosfera pokazana poprzez obrazy symboliczne czy metaforyczne. I znowu kibicuje się Jean Giraoudou: "Teatr ma dotrzeć do wyobraźni". Nieważne, widzu, że nie możesz polapać się w wydarzeniach, bo brak chronologii, nie rozumiesz wszystkich niuansów, bo nie czytałeś powieści, ważne, że czu-



▲ Tadeusz Nowak: "A jak królem, a jak katem będziesz" Fot. "GŁ" - TOMASZ ZYRTEK

jeś. Iż uczestniczysz w czymś wielkim, ważnym, że udzieli ci się atmosfera panująca na scenie. A gdyby przypadkiem zmęczony próbą zrozumienia tego, "oo choleń autor powieść", zasnął, zbudził się z krzykiem śmierć lub też któryś z lożnych wystrząsł. Jeden z naboi powinien być przeznaczony dla reżysera za przewrnięcie przeciw zasadom teatru poetyckiego, naruszając tym i jednolitość przedstawienia, których się dopuścił, ale to już nie twoje, widzu, zmartwienie. Mówię poważnie, przedstawienie Klimezy to potwierdzenie tezy o elastyczności teatru. Teatr jest sztuką elitarną. Nie oznacza to bynajmniej, że bywał w nim mogą być jakieś elity. Oznacza to, że do odbioru przedstawienia trzeba się odpowiednio przygotować. W wypadku przedstawie-

nia Klimezy potrzeba naprawdę niewiele, wystarczy przeczytać książkę Nowaka.

Ciągle jeszcze grany jest "Kopciuszek", pozycja Iższego kalibru, przygotowany przez reżysera Ryszarda Zarwicza nie tylko dla najmłodszej widowni. Dobrze powinno grać się aktorem przy prawie pełnej sali, gdy publiczność kukulniecia żywiołowo reaguje, potrafi być bardzo wdzieczna, ale równocześnie bardzo wyzułona na wszelkie fałszywe Dorosi! widowiska znaną w "Kopciuszku" potwierdzenie tego, że dzielnym spryta łos, a pracowitość pomaga w karierze. Bajkowo zapowiada się i następna premiera, "Igraszki z diabłem" Jana Drdy.

CZEBŁAWA RUDNIK

Wileńszczyznę rządzą Polacy?

● Rozmowa z Leokadią Januszauskienie, merem Samorządu Rejonu Wileńskiego ●

Ubiegłoroczne wybory samorządowe w rejonie wileńskim wygrali Polacy...

W ubiegłorocznych, kwietniowych wyborach samorządowych w naszym rejonie zwyciężyła Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. Jak jestem również członkiem tej partii i biorę w naszych radnych, których jest tu na łączną liczbę 27, wybrana zostałam merem rejonu. Rejon Wileński jest jednym z największych na Litwie, zamieszkuje go dziś 96 tys. ludzi. Czwarć tego część, a 22 tys. mieszkańców - to emeryci. Są też mieszkańcy - łącznie 25 tys., dalej dzieci upośledzone - 218 i wreszcie 350 rodzin z tzw. marginesu społecznego, które wychowują 1400 dzieci.

Rejon Wileński podzielony jest na starostwa wiejskie. Ile ich jest?

Łącznie 23 plus starostwo miejskie w Niemenczynie. Jesteśmy rejonem wiejskim rolniczym i większość zamieszkałych tu ludzi pracują w rolnictwie. Na bazie byłych sowchozów i kolchozów powstały u nas spółki rolne. Jest ich łącznie 92. Różnie było ma jednak tylko 25 z nich, a 22 jest w stanie likwidacji. Połowa ziem rejonu to ziemie rolne. Aż 52 proc. to pole należy obecnie do spółek, a pozostałe 48 proc. użytkują rodziny indywidualni - łącznie 3266 rodzin posiadających ziemię na własność albo ją dzierżawiących od państwa.

Dawniej wszystkie ziemie miały swoich prywatnych właścicieli...

W minionych czasach ziemię przeją państwo. Dziś trwa niełatwy bardzo powolny proces jej oddawania. Według naszych danych na dzień 1 lutego br. zwrócono w naszym rejonie 9606 ha ziemi 1881 jej dawnym właścicielom.

W ubiegłym roku, po zwycięstwie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, decyzje w sprawie zwrotu ziemi znajdującej się dawniej w rękach naszego samorządu przekazane zostały wyżej do powiatów. W naszej

natomiast gęsił zostały nadal sprawy zdrowia, kultury, medycyny, budownictwa i gospodarki komunalnej.

Zacznijmy więc od oświaty...

Nauczenie dzieci w naszym rejonie prowadzone jest w trzech językach: polskim, litewskim i rosyjskim. Mamy tu dziś 74 szkoły, 26 średnich, 26 podstawowych, 18 początkowych oraz 6 szkół przedszkolnych.

W języku litewskim nauczanie prowadzone jest w 18 szkołach, w których uczy się 1753 dzieci. W języku polskim naucza się natomiast w 21 szkołach, ale jest w nich łącznie 1336 uczniów. Są wreszcie 2 szkoły z językiem rosyjskim i 356 uczniów.

Kolejną grupą stanowią szkoły mieszane. Jedną szkoła litewsko-rosyjską z 50 uczniami, dwie szkoły litewsko-polskie, do których uczęszcza 234 uczniów, 20 szkół rosyjsko-polskich z 4716 uczniami i wreszcie dziesięć szkół litewsko-rosyjsko-polskich, w których uczy się 3729 dzieci.

Nie bacząc na liczne trudności, jakie są związane z taką właśnie pracą, gdy pod jednym dachem mieści się kilka szkół, cały nasz personel stara się stworzyć jak najef-

sze warunki do wychowania naszych pociec.

Przejdźmy do zagadnień związanych z kulturą. Na Wileńszczyźnie działają nadal liczne domy kultury...

Nasz dział kultury dąży do tego, aby mieszkańcy sami zauważyli potrzebę płynące z takiej właśnie działalności. W rejonie działa nadal 30 centrów kultury i 43 filie biblioteki centralnej; litajnie u nas także, nie licząc zespołów szkolnych, aż 32 grupy folklorystyczne - a w listopadzie 26 zespołów polskich.

Podróżując po wsiach rejonu, zauważymy, że pogarsza się sytuacja zdrowotna mieszkańców. Czy tak jest w Istopie?

Pracownicy przychodni terenowych obsługują wszystkich naszych mieszkańców - w tym 23 tysiące naszych dzieci. Pierwszą pomoc medycyną można u nas otrzymać w 16 punktach medycznych, 5 punktach zdrowia i 18 ambulatoriach. Brakuje nam natomiast dużego szpitala rejonowego - funkcjonują zaś niewielkie szpitaliki w starostwach, w których

może się jednorazowo pomieścić 220 chorych. W wypadkach wyjątkowo ciężkich chorych kujemy do szpitali miejskich.

Na 10 tys. mieszkańców w naszym rejonie przypada średnio 12,5 lekarza - przy republikańskiej statystyce ponad 40 lekarzy oraz 47 osób pomocniczego personelu medycznego.

Niekorzystne dane demograficzne występują u nas także w ilości urodzeń dzieci. Jest ona niższa, niż średnia liczba urodzeń w republice. Z kolei wyższa jest w rejonie liczba zgonów ludzi. Dużo! natomiast żyją u nas ludzie dorośli i lepsi jest - choć także minusowy - przyrost naturalny mieszkańców.

Taki stan musi napawać lekkiem. Brakuje też nadal funduszy na utrzymanie instytucji medycznych i zakup nowoczesnej aparatury medycznej.

Lepiej chyba rozwija się budownictwo i gospodarka komunalna?

W roku ubiegłym na cele budowlane przeznaczonych zostało 4 mln 739 tys. litów - odpowiednik 1 mln 160 tys. dolarów USA. Dzięki tym funduszom zakończyliśmy budowę szkoły średniej w Włodzuchach i Czarnym Borze oraz w Rudominie. Ponadto w Mościskach przybudowano został magazyn do przechowywania pestycydów i materiałów trujących, a w osiedlu Pogry doprowadziliśmy wreszcie gaz do domów prywatnych.

Rejon zajmuje się także gospodarką komunalną...

Z nią mamy naprawdę największe problemy. W ciągu ostatnich 5 lat obiekty gospodarki komunalnej uległy całkowitemu zniszczeniu. W minionym roku dla dzieła komunalnego było przewidzianych tylko 900 tys. litów - równowartość 225 tys. dolarów. Podstawowe zaś potrzeby obciążylimy na 2,5 mln litów.

Były też jednak i sukcesy...

Oczywiście, że nie we wszystkim jest aż tak źle. Mamy też i swoje osiągnięcia. Jednym z nich było



▲ Leokadia Januszauskienė, mer Rejonu Wileńskiego.

wprowadzenie w sierpniu ubiegłego roku centralizacji wszystkich struktur finansowych.

Mniej miłym prezentem było otrzymanie w spadku po poprzedniej radzie długu prawie 9 mln litów. Trzeba było szukać pilnie dodatkowych pieniędzy. Na szczęście do ustaliliśmy w budżetu republiki ponad 5,7 mln litów. Obecnie, na początku marca 1996 roku, dług nasz sięga już tylko 2,44 mln litów. Są to już jednak pieniądze zadłużenia z roku bieżącego.

Z przykrością musimy też stwierdzić, że przy planowaniu budżetu naszego rejonu rząd republikański nie uwzględnił faktu, że jesteśmy jednym z największych trybunów samorządowych w kraju tak pod względem liczby mieszkańców, jak i obszaru. W przeliczeniu na jednego mieszkańca rząd przyznał nam w tym roku tylko 404 litów - 101 dolarów, podczas gdy w republice przeciętna wynosiła 486 litów, a w niektórych rejonach aż 700 i więcej litów.

Mam jednak nadzieję, że wspólnymi siłami, przy pomocy moich kolegów z samorządu oraz z pozostałych starostw wiejskich nie zawiedziemy tych, którzy nas wybrali. Wszyscy bowiem czujemy się odpowiedzialni za Wileńszczyznę, na której się urodziliśmy i wychowaliśmy. Tu jest nasz dom, stąd jest nasz rd.

Życzę więc sukcesów w realizacji planów i wszystkiego, co najlepsze.

LESZEK WĄTRÓBSKI



▲ Polski Zespół Ludowy "Wileńszczyzna" z Niemenczyna. Zdjęcie autora

WYTWÓRNICIE TOCZĄ SPÓR O PRAWO DO SFILMOWANIA POWIEŚCI

Dwie umowy - jeden Hrabal

Nikt nie potrafił odpowiedzieć czym skończy się spór, jaki o prawa do nakręcenia filmu opartego o znaną powieść Bohumila Hrabala "Obsługiwałem angielskiego króla" toczą ze sobą dwa czeskie studia filmowe: studio "Sirotek" i studio "Fronda Film". Problem polega na tym, że pisarz obu firmom podpisał umowę o przekazaniu praw na filmową adaptację powieści.

W ubiegłym roku w kwietniu 82-letni obecnie pisarz, którego w roku 1994 czeski PEN-Club zaprzęgnął do interaktywnej nagrody Nobla, przedłożył studiu "Sirotek" na dalszych 5 lat, umowę na wyłączność sfilmowania powieści "Obsługiwałem angielskiego króla". Położył swój podpis pod umową, w której na miejsce wybitnego reżysera czeskiego Karla Kachyna jako realizatora filmowej adaptacji, studio wpisało nazwisko Jiřeňa Menzla, reżysera nagrodzonych Oscarem "Pocągów pod specjalnym nadzorem" wg innej powieści B. Hrabala.

Karel Kachyna - reżyser tak znanych filmów jak m.in. "I znów skaczą przez kaluże", "Wóz do Wiednia", "Złote węgierski" czy "Śmierć pięknych sarań" nie zrezygnował jednak z zamiarów przeniesienia na ekran znanej powieści B. Hrabala i w kilka miesięcy później doprowadził do podpisania przez pisarza nowej umowy ze studiem "Fronda Film".

Studio "Sirotek" twierdzi obecnie, że B. Hrabal wedzielił i zamiast K. Kachyna w nowej umowie znalazło się nazwisko Jiřeňa Menzla, który obok "Pocągów pod specjalnym nadzorem" sfilmował także B. Hrabala "Postrzyżyn" i "Święto przebiegłego". Sam pisarz w jednym z wywiadów telewizyjnych zaprzeczył, że wedzielił o dokonanej zmianie.

Nieco światła na okoliczności podpisywania przez pisarza dwóch umów rzuci wypowiedź wydawcy B. Hrabala - Václava Kodicia, właściciela wydawnictwa "Praska imaginacja". Był on świadkiem podpisywania przez autora "Postrzyżyn" i "Święto przebiegłego" w której nazwisko K. Kachyna zmieniono na Jiřeňa Menzla. "Pan Hrabal umowę rzeczwiście podpisał, chociaż nie myślę, żeby dla takiego aktu idealnym miejscem była gospoda" - powie-

"CYWILIZACJA DUCHOWA" A NIE "WULGARNA KULTURA"

Kuszenie Chińczyków

Rządząca w Chinach partia komunistyczna wezwala społeczeństwo do odrzucenia "wulgarnego literatury, filmu i muzyki" i powrócenia się do "cywilizacji duchowej". "Seksą sprządną do najniższego wspólnego mianownika skomplikowane stosunki między mężczyzną i kobietami", ostrzega organ partyn "Renmin Ribao" i ostro krytykuje "tendencje do urodzenia i wulgarności we współczesnym filmie i literaturze".

"Niekiedy pisarze, wydawcy i producenci filmów sprzedają duszę nakręcając duchowe śmieci, które zatrąwiają młodzież w naszym społeczeństwie", stwierdza dziennik. Dodaje, że mogą kuścić już same tytuły, takie jak "Bękart z Pekinu", "Wyznania kobieciarza", "Fantazje kobiet z Huangpuo".

Organ partyni odwołuje "podstępne kuszenie młodzieży" przy pomocy zmian tytułów. I tak np.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE

Polarnicy na Spitsbergenie

Liczne ślady obozowisk wielorybników z XVII i XVIII w. oraz myśliwicy i rybaków z XIX w. odkrył na Spitsbergenie w ostatnich latach lubelski polarnik - przewodnik PAP prof. Kazimierz Pękala z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Podczas terenowych badań geomorfologicznych i geologicznych, prowadzonych w ostatnich latach na Spitsbergenie przez wyprawę UMCS zrealizowaną przy udziale UMCS znalezione ślady obozowisk wielorybników - enklawy skupiska kości wielorybów, kamienne piece do wytapiania tłuszczu, resztki chat, dawny sprzęt wielorybnicy oraz drobne przedmioty należące do myśliwców i żeglarzy - w tym porcelanowe fajki marynarów. Spitsbergen, odkryty przed 400 laty w 1598 r. przez holenderskiego żaglarza Barienta - był w XVII - XIX w. letnią bazą dla dziesiątek na wodach

dzielił V. Kadlec. "Jestem jednak przekonany" dodał - "że nie wedzieli o wykreśleniu Karla Kachyna z umowy. Jestem, w końcu, pewien, że umowy Hrabal nie czytał w ogóle".

W Pradze uważa się, że w swojej

CZY CHOROBA "SZALONYCH KRÓW" ZAGRAŻA LUDZIOM

Nie ma dowodów

Gąbczaste zwyrodnienie mózgu (BSE) jest nieuleczalną chorobą bydła, która pojawiła się na początku lat osiemdziesiątych w Wielkiej Brytanii. Ostatnie przypadki śmierci ludzi w Zjednoczonym Królestwie z powodu podobnej choroby Creutzfeldt-Jakoba (CJD) naukowcy przypuszczają o możliwości zakażenia się nią od chorego bydła. Jak dotąd nie zostało to jednak udokumentowane - twierdzi profesor Wydziału Weterynaryjnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. Tadeusz Frymus.

Przesilenie się trzszaski z owiec na bydło, a dalej na norki i koty wzbudziło obawy o bezpieczeństwo ludzi konsumujących mięso wołowe. Natomiast nie odkryto, jak dotąd, zachowania u psów, które niewątpliwie także jady zarażone, że zwierzęta, które spożywały mózgi i inne podroby po jakimś czasie ulegały zarażeniu, natomiast te które jadły czyste mięso były nadal zdrowe - mówi profesor.

Pierwsze przypadki zachorowania na tzw. chorobę wieńskich krów, zwaną też gąbczastą encefalopatią bydła, odnotowano w Wielkiej Brytanii w 1985 r. Wszystkie wykazywały się chorobą BSE pochodzą od chorego owiec - trzszaski, która występowała na Wyspach od kilku lat.

Na BSE najczęściej zapada bydło 4-5 letnie, co wynika z długiego okresu inkubacji zarazki. Objawia się ona niepokojem i łękaniem zwierząt, występują też zachowania

niechodniwa książka "Życie Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina" pojawiła się pod nowym tytułem: "Cztery najbardziej atrakcyjne mężczyźni". Inna zalegająca w księgarniach książka, "Marginesy wodny", ma teraz tytuł "Trzy kobiety i 105 mężczyzn".

Jako pozytywny przykład inny dziennik partyni wskazuje grupę piosenkarzy, kompozytorów i autorów tekstów z Szanghaju. W czasie niedawnego sympozjum wezwali oni do tworzenia "zdrowych tekstów piosenek, które pouczają, nawigując od smaku ludowego".

Krytykę "niezdrowej kultury" podjęli zwłaszcza muzyk Su Yen i krytyk muzyczny Jin Zhaojun, oskarżając współczesnych autorów tekstów muzycznych o ignorowanie bogatej tradycji piosenki ludowej jako źródła nowatorskiej twórczości. "To powinnen być luernek chińskiej przyszłości muzycznej", zawyroko-

wał Su.

Artykuł nowości, holenderskich, brytyjskich i rosyjskich wielorybników. Docierali tam także w poszukiwaniu morderców i lok łowicze wyprawy z Norwegii i Rosji, które też pozostawły

Bursztynowe zagłębie

Ponad 100 tysięcy bursztynowych zabytków sprzed ok. 4500 lat znalazły w ciągu kilkunastoletnich badań warszawscy archeolodzy na Żulawach Wiślnych (wój. elbląskie). Było to największe zagłębie bursztynowe w III tysiąclecie p.n.e. na ziemiach polskich - mówi dr Ryszard Mazurowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Znaleziono liczne ślady eksploatacji oraz obróbki bursztynu. Dawni poszukiwacze bursztynu rozbiłali latem obozowiska wokół odkrywek, a wydobyty mineral przetwarzali na miejscu. Natrafiono na pozostałości pracowni bursztyniarskich - z zapasami surowca, dużą ilością "połfabrykatów" w różnych stadiach obróbki, a także odpadów. Zachowały się ślady szalawców, resztki łożysk do zbierania bursztynu oraz kamienne narzędzia do obróbki. Bursztynowe wyroby z Żulaw głównie psaczkami - docierały na odległe tereny. Spotyka się je nawet na południe od Karpat.

dobroci wielki pisarz, zwłaszcza przy ulubionym kultu pwa, jest w stanie każdemu podpisać cokolwiek.

Podobne perturbacje towarzyszyły umowie o wyłączność na przykład "Obsługiwałem angielskiego króla" na język polski. Już po podpisaniu umowy z PIW, pisarz podpisał także umowę z Alma Press, w efekcie czego wiosną 1990 roku powieść ta - w przekładzie Jana Stachowskiego - ukazała się nakładem PIW, a w miesiąc później - w przekładzie Franciszka Bielszawskiego - nakładem Alma Press.

agresywne. Nie było powiń się przelucnia - np. nietykalność głowy, zgrzybanie zębami, światła skóry, zgrzebanie nogami itp. Związają z tym problem z poruszaniem się, występuje niezmordowanie, było marniej i w końcu zdycha.

Padło owce przetwarzane były na maczkę mięsno-kostną, która była dodawana do pokarmu dla krów. I nie z tego z tego nie wynikało, dopóki na początku lat 80. nie zmieniono technologii produkcji maczek. Przedtem wytwarzano ją przy zastosowaniu wysokiej temperatury. Ograniczenie tego procesu spowodowało, że zarazek trzszaski nie był niszczonej podczas utylizacji i pojawiały się w maczkach.

Zarazkiem tymi stają się byco raz większe partie pasz, gdyż zbliżenie się do centralizacji ich produkcji. Zamiast mniej ekonomicznych małych zakładów, powstawały wielkie wytwórnie, które sprzyjały rozprzestrzenianiu się zarazki. Kolejnym czynnikiem był wzrost pogłowia owiec. Na początku lat 60. pogłowia tych zwierząt w Wielkiej Brytanii liczyło 30 mln sztuk, proporcjonalnie więcej było przypadków trzszaski, a więc zakażeń zwierząt, które trafiały do zakładów utylizacyjnych.

Już w połowie 1988 r. tamtejsze służby weterynaryjne skoryżowały fakt skarmiania bydła maczkami z zarażonych owiec z chorobą BSE u bydła. Wprowadzono zakaz stosowania tych dodatków do pasz.

Największa liczba zachorowań przypadła na lata 1990 i 1991. Od tego czasu notowany jest stopniowy spadek zachorowań. Zdaniem Frymusa, wszystkie wskazuje, że BSE jest chyba chorobą niezaraźliwą. Byłoby prawdopodobnie nie zaraża się od siebie, a chore krowy chyba nie zarażają też potomstwa. Jedynym dotychczas znanym źródłem była zainfekowana pasza.

Na gąbczastą encefalopatię choroby przede wszystkim było w Wielkiej Brytanii, gdzie do 1995 r. odnotowano 110 tys. zachorowań. Choroba dotnęła głównie krowy mleczne - ponad 92 proc. W innych krajach stwierdzono tylko nieliczne zachorowania - głównie w Szwajcarii, Irlandii, Francji i Danii.

CZESKA DYWERSJA NA ZAOLZIU 1938-1939

"Slezský odboj"

MEČISLAV BORÁK, Instytut Śląski w Opawie (4)

Analiza akcji według kryterium miejsca ich przeprowadzenia daje obraz zasięgu terytorialnego czeskiej bojówek. Nie był on nazbyt duży, prawa dwie trzecie wszystkich akcji bojowych i dywersyjnych, dokladnie 39, miała miejsce na granicy lub w bezpośrednim jej sąsiedztwie w miejscowościach nadgranicznych. Najniebezpieczniej było bez wątpienia w Pletwadzie i jego okolicy w kierunku Michałkowic i Radwanic, gdzie dokonano 19 czeskich ataków, następnie w Rychwaldzie i okolicy w kierunku Hermanic (9) oraz w Szumbarcu wraz z Szonowem i okolicą w stronę Radwanic i Datyń (7). Do dwu w tych ostatnich doszło wzrost na czeskim terytorium rozdzielenie Szonowa i nadgranicznych Błędowic Górnych. Z ustalenia jednoznacznie wynika, iż czeskie bojówki przyczoły z czeskiej strony granicy i tylko wyjątkowo zapuszczały się w głąb zabranego terytorium. Czo bezpośrednio stręfą przygraniczną przeprowadzono na zabanych terenach 20 akcji, z czego najwięcej, pięć, w Dziecmorowicach, co zapewne miało związek z liczebnie dużym w gminie skupieniem ludności czeskiej, dalej w Boguminie i okolicy, zwłaszcza w Skrzeczoniu i Szonynchulu, a także w Lutyni Niemieckiej, Suchej Górnej, Porębie i Łazach. Również w tych przypadkach chodziło o miejscowości niezbyt oddalone od nowej granicy państwowej. Jedynymi wyjątkami w tym gronie były Wędrzyna, gdzie w nowo spalono stodołę, oraz Bystrzycza, gdzie z kolei dwóch bojowkarzy natknęło się 18. 1. 1939 roku przypadkowo na dwóch policjantów, którzy zamierzali ich wyłtygnąć. Obaj bojowkarze, gornik P. Samiec i murarz J. Czernek, byli bezbratnymi i dali się rzekomo zwać do "Slezskiego odboja" obietnica pracy w Hucie Witkowskiej. Po potyczce, jaka się wywiązała i w której zostali postreżeni obaj policjanci, P. Samiec zbiegł z powrotem do Mistku, natomiast J. Czernek wraz z zającu zgłosił się w polskim komisariacie. Jeszcze marniej zachęczyła się 30. 12. 1938 roku jedyna akcja przeprowadzona w głębi czeskiego terytorium, a mianowicie atak granatami na "Dom Polski" w Morawskiej Ostrawie. Pomyślnie dawca całej akcji był radca policyjny Zwiab. Posiadała wszelkie cechy prowokacji, mającej na celu zamknięcie "Domu Polskiego" i przekształcenie go wraz z budynkami szkół polskich w Ostrawie na kwatery dla uciekinierów z zaboru. Podczas ataku zranili się własnym granatem bojowkarz Pavelka, a całość uporzokowano jako napad Polaków. Cenzura 1938 na polecenie prezydenta Urzędu Krajowego w Pradze z 31. 12. 1938 r. zdejła informację o ostrawskim incydencie.

Inny, nie mniej ciekawy obraz daje analiza akcji według kryterium obiektu ataków. Blisko połowę ataków (27) przeprowadzono na punkty i placówki straży granicznej i całej oraz patroli kontrolujące granicę. W napadach z użyciem broni maszynowej i granatów nie było się zbyt zabitych i rannych - dla przykładu: 27. 10. 1938 r. w Rychwaldzie zostali zabity polski policjant, a dwóch funkcjonariuszy straży granicznej zostało rannych, 1. 11. zabit F. Mysłowski, zastępcę dowódcy placówki straży granicznej w Lhocie (o jaką Lhocę chodziło, nie udało się ustalić - uwaga), 10. 12. kolo Pletwadzie postreżono funkcjonariusza straży granicznej, 24. 12. kolo Rychwaldu odłamkami granatu zostali ranni policjanci Roznarka, 27. 12. również kolo Rychwaldu granat rzucano na przejście graniczne, i to w obecności czeskiej policjantów, zranili trzech polskich strażników itd. Na placówki i patroli policyjne dokonano ogółem 13 napadów. Wskazyjące do napadki dochodziło w Dziecmorowicach - np. 7. 12. odłamkami granatu zostali ranni policjanci spieszący z pomocą postreżonemu polskiemu nauczycielowi F. Królów. 22. 12. granat wrzucono do drzwi wejściowych komisariatu policji ranił ciężko strażnika K. Warwasa i K. Gnizę... Z innych ataków skierowanych przeciwko polskim placówkom państwowym i publicznym można wymienić przytoczoną wcześniej akcję dywersyjną na linii kolejowej pod Wierzbicą, napad 29. 12. 1938 r. na leśniczówkę w Morawce z zastosowaniem przemyconej wobec przyczojących w linii osób, podpalenie 30. 12. budynku Stowarzyszenia Ogrodniczego w Starym Boguminie i obruczenie 20. 1. 1939 r. granatami stanowiska wojskowego w leśniczówce kolo Lohy Górnej, w wyniku czego został ranny wartownik. Ostatnią grupę ataków tworzy 15 akcji terrorystycznych przeciwko indywidualnym osobom. Najwięcej przypadków terrorystycznych było w Szumbarcu i Szonowem (łącznie 5), po dwa odnotowano w Dziecmorowicach, Skrzeczoniu i Łazach, po jednym - w Lutyni Niemieckiej, Szonynchulu, Wędrzynie i Błędowicach Górnych. Zazwyczaj chodziło o niespodziewane ataki granatami, w wyniku których dochodziło do zniszczenia mieszkań, a w pięciu wypadkach nawet do porażenia osób. W większości przypadków obiektami ataków były domy polskich działaczy lub rzekomych czeskich "zdrajców", a wyjątkowo tylko miały one charakter ogólniejszy, jak np. wrzucenie 21. 1. 1939 r. granatu do sali restauracji Gebauera w Skrzeczoniu, w której odbywała się właśnie zabawa tańcowa.

Prócz powyższych akcji dywersyjnych i bojowych o wyraznym pomarku terrorystycznym można w ówczesnych meldunkach natrafic na informacje o czeskich akcjach propagandowych, atakach sztabu i innych przejawach oporu. Antypolskie ulotki pojawiały się regularnie w Boguminie, Dziecmorowicach, Dąbrowie, Gruszwowie, Pletwadzie, Porębie, Cieszyne, Trzynchulu i Wędrzynie. W kilku wypadkach kolporterski ulotek wykryto i aresztowano. W Orłowej policja rozpięła 26. 12. 1938 r. demonstrację ok. 400 osób, 13. 1. 1939 r. z budynku orłowskiego Urzędu Gminnego zerwano, a następnie zniszczono polską flagę, w nocy na 5. 1. 1939 r. w Karwinie skradziono 200 metrów kabla linii telefonicznej Bogumin - Cieszyne. Niezwykłym aktem oporu były zwykły odpustowy balonik, który, unoszony przez wiatr, przeleciał 3. 1. 1939 r. między Rychwaldem a Hermanicami do Polski. Po schwytaniu balonika okazalo się, że ma docepioną kartkę papieru z czeskim tekstem: "Česki w polskim zaboru! Nekiesaje na mysl, v březnu 1939 vás přivedeme osvobodit. Slezsky odboj se připravuje k osvobození Slezska až po Blasko. Bojujkafe česki šibenoci! Slezsky odboj" (4).

Jest zrozumiałe, że czeskie akcje przemycony wywoływały kontratak o podobnym charakterze. Ataki czeskiej bojówek spuszczaly polskim urzędem za pretekst do uzasadnienia gwałtownych akcji wysiedleńczych. Na przykład w odwet za czeskie napady w Szumbarcu i Pletwadzie wojewoda śląski Grażyński wydał 3. 1. 1939 r. decyzję o wydaleniu 150 czeskich rodzin i zagroził wydaleniem kolejnego tysiąca Czechów. W obwieszczeniu ostrowskiej Dyrekcji Policji z 25. 1. 1939 r. podano, że w odpowiedzi na wspomniany już akt terroru w Skrzeczoniu ma zostać wysiedlone 500 czeskich rodzin. Obwieszczenie podpisane również przez starostów powiatowych w Morawskiej Ostrawie, Frydku i Mistku zwracało się do ludności z apelem o zarzek przestroga: "Vyzývame každého, kdo se dovi o chytaném utoku na životy a majetek státních orgánů nebo občanů v sousedním polském zánrání, aby neprodněl upozornil nejbližší policijní nebo četnickou stanicí. Každý, kdo pímno nebo nepřímou účastni se nášlelné akce na území Těšínska, bude trestán, nejde-li o čin soudně trestný dle článku 3 odst. 2 zám. č. 125-27 Sb. zák. a naf. pokoutou do 5000 Kč nebo trestem ne svobodě do 14 dnů" (4).

(1) CAW Warszawa, Spis akt nr 1772/89, t. 1782.

(2) Zemsky archiv Opava, fond PÁMO, k. 464, čj. 1/35.

KRONIKA RODZINNA

Dzisiaj mija 1. rocznica śmierci śp. ELŻBIETY ZIELONKOWEJ... Tych, którzy znali Jej dobroć i szlachetne serce...

Czas płynie, lecz smutek i żal nigdy nie przemienia. Dzisiaj mija 1. rocznica śmierci, gdy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teści i Dziadek...

Z głębokim żalem zawiadamiamy krewnych, koleod i znajomych, że w wieku 36 lat zmarł nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...

IMIENINY OBCHODZĄ: 11. 4. - FILIP, HERMAN, JAROMIR, LEON, MAREK, IZABELA, JULIUS; 12. 4. - ANDRZEJ, IWAN, JULIUSZ, WIKTOR, WIKTORIUSZ, ZENON, ZENONA, JULIUS, ESTERA

featr

SCENA POLSKA - SUCHA GÓR-NA: A jak król, a jak katem będziesz (11, 12, godz. 19.00, gr. 4).

SCENA CZEKA - CZEKI CIESZYŃ: "Upińie zbyteczne parohy" (publiczna próba generalna, 12, godz. 10.00).

imo

ORLOWA - Wazechwał: Strzelac (11, 12, godz. 18.30). KARWINA - Reflex: La Machine (11, 12, godz. 17.00, 20.00). Eks, Zabójca misja (11, 12, godz. 16.30, 19.00).

programy MOK

KARWINA Do 3. 5. wystawa "Polscy artyści na Zachluz 1945 - 1995" (sala wystaw Im. Josefa Miana).

HAWIERZÓW Do 28. 4. wystawa rysunków i ilustracji Karla Franty (sala wystaw Im. V. Wünschego).

TRZYNIC Do 26. 4. w Galerii Helga wystawa obrazów Stanisława Hawlika.

co, gdzie, kiedy

UWAGA NAUCZYCIELKI PRZEDSZKOLI z powiatu karwińskiego! We wtorek 16. 04. o godz. 14.00 w przedszkolu w Sibicy odbędzie się spotkanie metodyczne.

WEDRYŃIA - Zespół teatralny MK PZKO zaprasza 13 i 14. 04. o godz. 17.00 do "Czytelnia" na przedstawienie pt. "Kedzia" w reżyserii Janusza Ondrasza.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na "Wiosenne spotkanie" w czwartek 11. 04. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

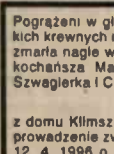
WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.

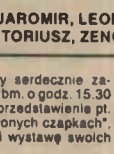
WEDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na imprezę wiosenną "Powitanie wiosny" w niedzielę 14. 04. o godz. 15.00.



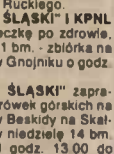
Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6 kwietnia 1996 nas na zawsze opuściła w wieku 81 lat nasza Najdroższa Żona, Matka, Siostra, Teściowa, Babcia, Zwagierka i Ciocia...



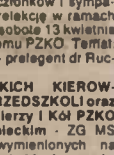
Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 7 kwietnia 1996 zmarła nagle w wieku niespełna 89 lat nasza Najukochańsza Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa, Zwagierka i Ciocia...



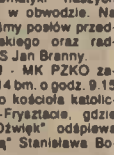
Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 36 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...



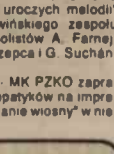
Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...



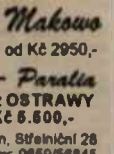
Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...



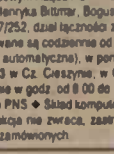
Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...



Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...



Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...



Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...

CZEKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 11 KWIEŹNIA NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 "Miodzi i niespokojni" (serial), 9.15 "Dallas" (serial), 10.05 "Houseboat" (komedia USA), 11.55 Prosto w oczy, 12.35 "Rodzina z Zoo" (serial), 13.10 "Na zdrowie" (serial), 13.35 "Grace w opalach" (serial), 14.00 Zarzyki (telemur), 14.25 "M.A.S.H." (serial), 14.50 "Tak płynie czas" (serial), 15.30 "Głny z Hill Street" (serial), 16.30 "Grace w opalach" (serial), 17.00 "Dallas" (serial), 18.00 Zarzyki (telemur), 18.25 "Słoneczny patrol IV" (serial), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, sport, 20.00 "Kojak" (serial), 20.55 Nowe Bingo, 21.55 WłaŃne dzie, 22.00 "M.A.S.H." (serial), 22.30 "MacGyver" (serial), 23.25 "Diaczko?" (publicystyka), 23.45 "Doina lalek" (serial).

PIATEK 12 KWIEŹNIA NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 "Miodzi i niespokojni" (serial), 9.15 "Dallas" (serial), 10.05 "Kojak" (serial), 10.55 Sportzurnal, 11.00 "Diaczko?" (publicystyka), 12.00 "Słoneczny patrol IV" (serial), 12.50 "Grace w opalach" (serial), 13.25 Zarzyki (telemur), 13.50 "Rodzina Nowaków II" (serial), 14.15 "M.A.S.H." (serial), 14.40 "Tak płynie czas" (serial), 15.25 "Głny z Hill Street" (serial), 16.25 Body Brno - Viktora Žizkov (meccz i ligi piłki nożnej), 16.20 "Dynamia" (serial), 16.10 Pytania do premiera, 16.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, sport, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 "Męczyzna od Snieżnej Rzezi" (western USA), 21.50 WłaŃne dzie, 21.65 "Zerowa szansa" (serial), 22.50 Tabu, 23.55 Playboy, 0.00 "Incubus" (honor USA).

TC 1: 6.00 Studio 6, 8.30 "21", 9.00 Wiadomości, 9.05 Mini - maxi, 9.55 "Pan Mouta" (serial anim.), 10.00 "Życie na zamku" (serial), 10.60 O skarb Agnieszki Czeskiej (telemur), 11.30 Odzwroccenie, 11.40 Poradnik obywatelski, 12.00 Wiadomości, 12.05 Kultura '96, 12.20 Klub Seniora, 12.50 Klub przyjaciół orobuŃ dętych, 13.30 Romie (magazyn), 13.30 Genus, 14.05 J. V. Cousteau (film dok.), 14.30 "O Janie i jego niezwykłym przysieku" (bajka), 16.00 Wiadomości, 16.05 "Prawo w Los Angeles II" (serial), 16.55 Aerobik z Barą, 17.00 Magion, 17.50 Wzeczynka, 18.00 Prognoza pogody, 18.05 Report, 18.20 "Dr Quinn" (serial), 19.05 "Pan Mouta" (serial anim.), 19.10 Wzeczynka na ekranie, 19.15 Wzeczynka, 19.30 Wydarzenia, pogoda, 19.55 Bramki, punkty, sekundy, 20.00 "Antonia Trives - sędzia terrorysty" (film franc. na podstawie autent. wydarzeń), 21.35 Tacy byliśmy, dobrzy rodacy (serial dok.), 21.55 Wiadomości, 22.05 "Policjanci z Miami Vice II" (serial), 22.55 Zmiana bez bohaterów, zmiana bez przepięw (serial dok.), 23.55 Magazyn polityczny 0.15 "21".

TC 2: 6.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 14.10 Country Express France - Nashville, 14.40 Informacja o regionie (dokument), 14.55 Highway - KroleŃstwo przyrody, 16.45 "Baro na Sierra Madry" (film USA), 17.55 W zwiastowaniu czasu (200 rocznica Galena Narodowej w Pradze), 18.25 Wzeczynka na ekranie, 18.30 Sportissimo, 20.00 Chobotarstwo niebieskich beretów w Chorwacji (dokument), 20.35 Upadki i swanie (z życia jugosł. emigranta), 21.00 "21", 21.30 Czechosłowacki tygodyk filmowy, 21.40 Klubowe ME w koszykówce (spotkanie hnalowe), 23.10 "Bashu, miel obokotzowec" (film franc.), 1.05 Michel Compere Quartet (jazz), 1.35 AktualnoŃci TVS.

PREMIERA TV: 7.30 Programy regionalne, 8.30 Teledziewiatka, 8.45 "Candy" (serial anim.), 9.10 "Rajski plaża" (serial), 9.40 "Dzikie serce" (serial), 10.05 "Santa Barbara" (serial), 10.50 Teledziewiatka, 11.00 "Prawo dla wszystkich" (serial), 11.50 "Cognny i Lacey" (serial), 12.45 Dobra wiadomoŃć, 13.00 "Candy" (serial anim.), 13.30 S.O.S., 16.30 "Rajski plaża" (serial), 17.00 Programy regionalne, 18.00 "Santa Barbara" (serial), 18.45 Szczegółowy, 10. 18.00 Wiadomości, 19.20. 19.30 "Dzikie serce" (serial), 20.00 "Smierc utalenowanego szewca" (film czeski), 21.30 "Cagny i Lacey" (serial), 22.25 Wiadomości nocne, 23.25 Europejski show piłki nożnej, 23.30 Mistrzostwa RC w tenisie, 24.00 Teledziewiatka (z Trzyckia), 24.00 Teledziewiatka.

PREMIERA TV: 7.30 Programy regionalne, 8.30 Teledziewiatka, 8.45 "Candy" (serial anim.), 9.10 "Rajski plaża" (serial), 9.40 "Dzikie serce" (serial), 10.05 "Santa Barbara" (serial), 10.50 Teledziewiatka, 11.00 "A-Isam" (serial), 11.50 Europejski show piłki nożnej, 12.45 Recepta na weekend, 13.00 "Rajski plaża" (serial anim.), 13.30 S.O.S., 16.30 "Rajski plaża" (serial), 17.00 Programy regionalne, 18.00 "Santa Barbara" (serial), 18.45 Szczegółowy, 10. 19.30 Wiadomości Premierny TV, 19.20. 19.30 "Dzikie serce" (serial), 20.00 "Rooster Capburn" (komedia USA), 21.55 "My New Gun" (komedia USA), 23.35 Wiadomości nocne Premierny TV, 23.45 "Snack bar Budapest" (wzrost kin erotyczny), 1.30 Teledziewiatka.

TV LOCAL STONAWA

29 kanał PREMIERA TV 12. 4. - 18. 4. 1996, godz. 17 - 18 Program polski: -Wystawa "Artyści polscy na Zachluz 1945 - 1995", - Rozmowa z konsulem generalnym RP w Ostrowie B. Blaszczakiem, - "Głos Ludu" - gazeta Polaków w RC.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 11 KWIEŹNIA Program 1: 6.00 Kawa czy herbata?, 7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki, 8.00 "Różowa pantera" (serial anim.), 8.30 Rzeczy dzieci, czyli pajokracja, 9.00 Wiadomości, 9.10 Mama i ja (program dla mamy i 3-letka), 9.25 Gimnastyka, 9.30 Domowa przedszkolka, 9.55 Porozmawiamy o dzieciach, 10.05 "Przewicy z Miasta Aniołów" (serial), 10.50 Muzyczna Jedynka, 11.00 Gotowanie na ekranie (mag. kulinaryny), 11.20 To jest lawe.

CZWARTEK 11 KWIEŹNIA 11.30 Taki jest świat, 12.00 Wiadomości, 12.10 Agrobiznes (rozmowy pr. informacyjny), 12.16 Magazyn Nowawa (Poincze ABC), 12.40 Robinson, 13.00 Taki pażaz: Góry Świętokrzyskie, 13.20 Za siedmioma gorami: Wulkany, 13.55 Podroz przez Wielką Rękę Korolową (film dok.), 14.25 Strzał w dziesiątkę, 14.35 Brzuch, 14.50 Program dzieci, 15.00 Dla miłośników wzdów: Potop por, 19.30 "Max Click" (serial), Ciąg dalszy na str. 6

GŁOS LUDU - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej. W wydawnictwie "Głos Ludu" w Hlawni 3, Cz. CieszyŃ, wydanie Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC. Redagacja kolegium • Redaktor naczelny: Władysław Biko...

Biuro podróży SLESTOUR zaprasza na MAZURY i nad BALTYSK. Swinnoujście • Jastrzębia Góra • Makowo. 7-dniowy pobyt z pełnym wyżywieniem - od Kč 2950,-. GRECIA - Riwiera Olimpijska - Paralia. Samolotem z OSTRAWY cena: od Kč 6.500,-. Nasz adres: 737 01 Czeski CieszyŃ, Słoneczna 28, tel. 069/8371843, tel./fax 0659/56845.

Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14 kwietnia 1996 nas na zawsze opuścił w wieku 11 lat nasz Drogi Syn, Brat, Wujek, Zwagierek, Kuzyn...

